

5 maja 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(Dz 15,1-2.22-29) Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci w Antiochii: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiłi was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!

(Dz 15,1-2.22-29)

Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci w Antiochii: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być

zbawieni. Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!

(Ps 67,2-3.5.8)

REFREN: Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi,
niech nam ukáže pogodne oblicze.

Aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Niech się narody cieszą i weselą,
że rządysz ludami sprawiedliwie
i kierujesz narodami na ziemi.
Niech nam Bóg błogosławi,
niech się Go boją wszystkie krańce ziemi.

(Ap 21,10-14.22-23)

Uniósł mnie anioł w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte - Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga. źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach - dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan, Bóg wszechmogący oraz Baranek. I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą - Baranek.

(J 14,23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy.

(J 14,23-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie

zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

Komentarz

Pan Jezus mówi o powiązaniu obustronnym: zachowując przykazania, składamy dowód miłości do Niego, ale zarazem miłość pobudza nas do zachowywania Jego przykazań. To właśnie miłość sprawia, że nawet jeśli Jego przykazania mają w sobie coś z jarzma i ciężaru, Jego jarzmo jest dla nas słodkie, a Jego ciężar lekki (1 J 4,10).

Warto zauważyć, że w dzisiejszej Ewangelii mówi się o miłości Boga do człowieka w innej kolejności, niż do tego przywykliśmy. "Ukochałem cię odwieczną miłością" - mówił Bóg jeszcze w Starym Testamencie (Jr 31,3). "W tym się przejawia miłość - potwierdza tę prawdę Nowy Testament (1 J 4,10) - że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował".

Co zatem znaczą słowa odwrotne - że kto miłuje Jezusa, ten będzie umiłowany przez Jego Ojca? Otóż mocą przedwiecznej miłości Boga do nas zostaliśmy stworzeni, jej mocą jesteśmy nieustannie uzdolnieni do dobra i miłości; z niej płyną do nas Boże wezwania i przestrogi. Natomiast Pan Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii o tej miłości Boga do nas, która już przynosi w nas owoce: z chwilą, kiedy miłość Boga uczyniła kogoś z nas kimś rzeczywiście kochającym, wówczas zaczyna się w nas ta miłość, którą będziemy przepełnieni w życiu wiecznym.

Dopiero w tej miłości możemy poznawać bezdenne głębiny Jezusowej miłości do nas. To o tym mówił Pan Jezus, że tego, kto Go miłuje, również On będzie miłował i będzie objawiał mu Siebie.

o. Jacek Salij